Szpaku, Valasz a diss-re (White Widow diss)

Kubi

Moi fani to rodzina, nie pozwolę ich poniżać
Dzieciakowi prawie dałeś viral hejtu, który macie dzisiaj
Teraz nie ćpaj, jak będziesz stękał pod playback
Może w końcu zobaczysz, kto tak naprawdę słucha ciebie
Powiedz jak to jest, że robicie podziemną muzykę
A jednocześnie dla zasięgu, byłeś klaunem w High Lidze
Powiedz, jak koncert na FAME? Jak działa majors?
Czy Tromba Bomba to podziemie? (Suko)
Zarzucacie Albertowi, że uciekał przed autami
A jak GUGUGANG spierdalał, to już gra tak między wami
Nic mnie nie jest w stanie zranić i to wasz największy problem
Bo zbyt długo w internecie byłem tym ofiarnym kozłem
Na tamtej perce sam se wyjebałeś zęby
Chciałeś być jak Vkie, a wyszedł język węgierski
Czas uciąć temat o tej podjebanej nazwie
Sobie wyobraźcie, że nie wiedziałem o was naprawdę
A jak chciałem pogadać, Aleshen zaczął mi grozić
Dlatego publicznie musiał przeprosić
Ale wracając do was, Macias miał być wielkim G
Narzucałeś słów na wiatr, żeby nie stało się, nic
Wasze teksty są jak zlepek randomowych słów
Chętnie wytłumaczę ich znaczenie, jak nie znacie już
Nie podziemie, a kurwiska z mainstreamu
Nie chcesz być na głównej scenie, a bierzesz walkę dla freaków
To nie „BEJ ANTHEM", bo widać, macie problem
Jak już bez alkoholu się publicznie nie wypowiesz
Miał być designerski wpierdol, ale Josef nie ubrał Supreme
Następnym razem musisz wołać głośniej kumpli

I wbiega White Widow, z tego co widzimy na scenę, więc zaczyna się grubo
Pomóż mi, kurwa, pomóż mi, kurwa, pomóż mi, kurwa

Nie wyrzygałeś wersu, którego idzie zrozumieć
Przyszło co do czego, to cię przerósł diss — smutne
Więc żałujesz, że ktoś odkopał to story
I chętnie byś cofnął czas, pewnie jeszcze numer zrobił
Ale ja pierdolę was od zawsze szczerze
Sobie wjebaliście (?), to nie O'Block, wiecie?
Za chwilę atencji każdy z was by oblodził
Dokładnie jak Nitrowi
I nie chodzi o to, z kim bijecie sztamę
Tylko o ideologię, którą jak dziwkę sprzedałeś
To nie diss, was dojechała karma
Chwila czasu i co znaczą wasze hasła? (Co?)
Spójrz na moje dokonania, co zawdzięcza mi ta gra
Wy nawet, kurwa, w czterech nie dojdziecie tam, gdzie ja
Minęliście z powołaniem się, Bary, Maciek
Bo nie macie punchy ani w ringu, ani w rapie
Czemu po kilku minutach usunąłeś tamto story?
Się obsrałeś konsekwencji, czy wydawca nie pozwolił?
Lepiej się zastanów, czy odpowiesz, szmato, na ten diss
Beef to nie pijacki freestyle, jak Ty, wycarrujesz cały team
Pawko ledwo trafia w beat, bardzo przykre
Spruj się do mnie, a zrobię z ciebie mężczyznę
Ostatnie ostrzeżenie — odpierdolcie się ode mnie
Chyba, że tak bardzo chcecie dalej być podziemiem
Jaki kraj, taka Shoreline Mafia
„Garfield", to nie jest zaczepka, tylko sama prawda
Jak graliście support w Łodzi, to nic wam nie przeszkadzało
Ale tak to jest z fanami, chorągiewek nigdy mało, tyle